

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem "Głos Świąteczny" wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartalny poziomie 2 marki 55 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 3 marki. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 40 fen. od jednoletniego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1 marka od dwuletniego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunków:

Racibórz. — W razie konkursu lub sądowego skierowania należyści wszelki rachunek staje.

Rosjanin o bolszewikach.

Do Mińska Litewskiego przybyło grono wybitnych literatów rosyjskich, którym udało się wyrwać z bolszewickiej Rosji, a mianowicie bawią obecnie w tem mieście znany wybitny poeta, powieściopisarz i myśliciel D. Mereżkowski, pani Hippius i pp. Filosofovi i Zlobin. Przyjazd ich był dla kolonii rosyjskiej prawdziwem zdarzeniem. W środę, 21. stycznia, odbył się wieczór literacki, w którym wzięli udział wszyscy wyżej wymienieni; p. Mereżkowski odczytał między innymi utkę ze swojej powieści "Dekabryscy".

P. Mereżkowski w rozmowie ze współpracownikiem miejscowej gazety rosyjskiej "Miński Kuryer" oświadczył, że w razie interwencji zewnętrznej likwidacyjnej ustroju sowieckiego w Rosji szybko się odbedzie, bez interwencji jednak smutny stan Rosji sowieckiej okaże się musi długotrwały, trudno bowiem wobec nieruchomości mas rosyjskich oczekwać pokonania bolszewików silami wewnętrznymi.

"Uważam — mówił między innymi Mereżkowski — interwencję za niezbędną. Bolszewizm jest bardzo zaraźliwy, bolszewicy zaś mają dążenie imperjalistyczne i mogą po przerwaniu pierścienia blokady ruszyć na Europę. Jeśli rzeczą możliwą, że po wkroczeniu do Europy bolszewicy ulegną rozpyleniu i zwietrzeniu, i że, gdy czołowe oddziały bolszewików rosyjskich nadąją się będą w Europie, w Rosji rozpoczęcie się będzie. Ale nie jest wykluczona możliwość, że bolszewizm pchły się w swe rege Europe i świat cały, a wówczas nastąpić musi kataklizm wszechświatowy. Europa zachodnia przezywa po wojnie straszny kryzys. Najazd bolszewików rosyjskich na Zachód natychmiastowy najazdem Wschodu na Zachód, Azy na Europę. Bolszewicy powiadają, że przyniosą oni przeważającemu kryzys Zachodowi nową kulturę. Ale to nie kultura, to barbarzyństwo! Utrzymuje, że bolszewicy są tylko wielkimi niszczycielami. Na tem polega ich potęga i ich niebezpieczeństwo. Bolszewicy nie okazali się twórcami w żadnej dziedzinie, w ogóle nie są oni w stanie coś stworzyć."

W dalszym ciągu p. Mereżkowski, przypominając słynny w swoim czasie spor Bakunina z Karolem Marksem, powiedział, że w Rosji panuje obecnie "Bakunino Marksyzm".

Oto najbardziej charakterystyczne z poglądów Mereżkowskiego na bieżące zjawiska i osobistość:

Lenina p. Mereżkowski zna tylko z utworów jego i mów; jest to człowiek bardzo jednostronny, lepiej, ale w życiu osobistym jest ascetą. Borysa Sawinkowa zna dobrze i jest jego bliskim przyjacielem, uważa go za najuczciwszego działacza politycznego i stanowczo utrzymuje, że rzucane za granicą na Sawinkowa oskarżenia moralne są nieuzasadnione. Niektórzy literaci rosyjscy, nie tyle zresztą z przekonania, co z góry przeszli na stronę bolszewików; między nimi Walery Brusow, znany poeta, korzący się zawsze przed się, niegdyś piewca rosyjskiego imperjalizmu, Biłok, Bielić, Seraimowicz i Hieronim Jasinski (b. red. "Birz. Wied.") Z bolszewikami pracuje też Gorki, ale jest od nich pod pewnymi względami nawet gorszym. Rozłamowi w cerkwi prawosławnej, o którym donosiły niedawno telegramy, Mereżkowski nie nadaje żadnego znaczenia.

Co się tyczy sprawy żydowskiej, to p. Mereżkowski oświadczył, że specjalnej "żydowskiej przewagi" w Rosji sowieckiej nie zauważa; natomiast w masach ludowych jest nasurowy pogromowy, chociaż nie spójrzegi objawów masowego antysemityzmu. Na pytanie, czy uważa za możliwe, że przy likwidacji bolszewizmu ciemne masy w nieświadomych gniewie rzucią się, jak wielu przewiduje, na żydów, p. Mereżkowski odrzekł: "Uważam za możliwe."

Po wypoczynku w Mińsku p. Mereżkowski uda się za granicę. Firmy wydawnicze szwedzkie zaproponowały mu wydanie jego nowych utworów.

Polacy nie ulegną w walce z bolszewikami.

Warszawski sprawozdawca londyński "Times" donosi swemu pismu, że wedle zdania naczelnika Piłsudskiego istnieje prawdopodobieństwo, że bolszewicy podejmą nową ofensywę na Polskę. Wzmacniają oni z dnia na dzień swoje siły i przygotowują się do ataku. Piłsudski dodał jednakże, że nie ma najmniejszej podstawy do jakichkolwiek obaw, gdyż bolszewicy są lichym żołnierzem. Niema mowy o tem, aby Polska miała ulegać w tej wojnie, nawet, choćby się bolszewikom udało osiągnąć jakas nieznaczna korzyść.

• plebiscyt na Spiszu i Orawie.

Dnia 2. lutego przedstawiciel rządu polskiego, p. Zamorski, wręczył Miedzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie w sprawie Spisza, Orawy i Czaczę notę, w której powiada:

Rada najwyższa, postanawiając plebiscyt na Spiszu i Orawie, zajętych tymczasem przez wojsko czeskie, po odejściu wojska polskiego, zarządziła, że głosowanie odbędzie się w powiatach: trzcińskim i namysłowskim, zgodnie z etnograficznym stanem tych powiatów. Co do Spisza, to tylko ludność powiatu starostelskiego ma wziąć udział w plebiscycie, w dwóch innych powiatach, mianowicie: lipowskim i kieżmarskim oraz sąsiadnim skrawkiem komitatu starzyńskiego tj. doliną Popradu — ludność poiska, mimo, że dokonają się wielokrotnie połączenia się z Polską, nie ma korzystać z dobrodziejstwa plebiscytu.

Niech nam wolno będzie przypomnieć, że gospodarka Halicy udzieli się jako przedstawiciel tamtejszej ludności w marcu ub. r. do Paryża gdzie tak Clemenceau, jak i Wilson, najbardziej tedy powołani tłumacze zasad konferencji pokojowej, przyrzekli mu bez zastrzeżeń, że ta część Spisza weźmie również udział w plebiscycie.

Wobec takiego stanu rzeczy, w przeddzień wyjazdu Wysokiej Komisji na teren plebiscytowy Spisza i Orawy — prosimy o łaskawie zbadanie tych okoliczności i naocne przekonanie się o konieczności rozszerzenia granic plebiscytu na całą dolinę Popradu. Prosimy dalej o stosowne postanowienie samodzielne, lub za pośrednictwem Paryża, aby głosowanie objęło cały powiat lubowelski i kieżmarski, oraz sąsiadni skrawek komitatu starzyńskiego.

To samo dotyczy okręgu Czaczę z większością mieszkańców Polaków, którzy w sposób niedowuznanym wyrazili wolę przyłączenia do państwa polskiego.

Odpowiedź koalicji na motę Niemiec w sprawie winowajców.

Agencja Havasa ogłasza treść noty, jaką koalicja wysłała do rządu niemieckiego. Przedewszystkiem stwierdzają koalicjanci w swej notie, że Niemcy oświadczają, iż nie mogą dotrzymać zobowiązań, wynikających dla nich z artykułów 228–230 traktatu pokojowego, które to artykuły zawierają postanowienia o wydaniu winowajców. Koalicjanci zastrzegają sobie zastosowanie wszelkich przysługujących im praw w takiej mierze i formie, jak to będą uważali za konieczne. Z tem zastrzeżeniem przyjęły rządy państw koalicjnych do wiadomości oświadczenie rządu niemieckiego, że gotów jest przed najwyższym sądem państwowym w Lipsku włożyć oskarżenie przeciw wszystkim tym Niemcom, których wydania żąda koalicja. Takie ujęcie rzeczy zgodne jest z przeprowadzeniem artykułu 228-go traktatu wersalskiego.

Zgodnie z treścią i z duchem traktatu koalicjanci nie będą mieszkać się ani do postępowania sądowego ani do wykonania wyroków, pozostawiając rządowi niemieckiemu zupełną w tym względzie odpowiedzialność. Zastrzegają sobie jednakowoż, że osądzenie spełnionych zbrodni będzie dla nich miara dla ocenienia dobrej woli Niemiec co do ukarania winnych. Koalicjanci przekonają się, czym zasad niemiecki, który oświadcza, iż nie ma mo-

cy, aby winnych przyaresztować i wydać koalicji, jest rzeczywiście zdecydowanym sam ich osądzić w Lipsku.

Równocześnie postanowili koalicjanci utworzyć mieszczą komisję międzynarodową, która zbada szczegółowo przestępstwa tych, których winą przez śledztwo koalicji została stwierdzona; komisja ta zbierze wszyskie dowody, ogień je i dostarczy rządowi niemieckiemu.

W końcu stwierdzają koalicjanci w sposób formalny, że postępowanie sądowe, proponowane przez Niemcy, w żadnym razie nie może znieść postanowień artykułów 228–230 traktatu. Państwa koalicjne zastępują sobie prawo zbadania, czy proponowane przez Niemcy postępowanie, które wedle twierdzenia Niemiec ma zapewnić osiągnięcie wszelkie gwarancje prawne, nie zmierza w rzeczywistości do tego, aby nie dopuścić do sądowego ukarania winnych. Odyby się to okazało, natężałoby skorzystać koalicjanci w zupełności ze swego prawa i winnych stawiają przed swą własne sądy.

Paryż, 15. lutego. Prezydent ministrów Millerand rozmawiał, po powrocie do Paryża, z przedstawicielem "Petit Journalu" o konferencji londyńskiej. Oświadczył on, że wynik obrad jest zadowalający. Nota, którą wysłano do rządu niemieckiego, podtrzymuje zasadę, wyrażoną w artykułach 228 i 230 traktatu. Jeżeli Niemcy stawią winnych przed swoje własne sądy, koalicjanci osądzą, czy rząd niemiecki ma rzeczywiście wolę ukarać przestępstw, jeżeli przekonają się, że tak nie jest, natężałoby zastosować środki, przewidziane na wypadek niespełnienia warunków pokojowych. Mylnem jest dążeć, że przez takie postawienie sprawy, wybitny został wyłonić w traktacie, że francuski prezydent ministrów skapitułował wobec polityki pojednawczej, głoszonej w Anglii i Włoszech przez setki osób. Nota londyńska może właśnie w Niemczech wywołać rozczarowanie, gdyż w rzeczywistości postanowienie koalicji daje jej w ręce nową siłę, aby od rządu i narodu niemieckiego żądać wykonania wszystkich klauzul traktatu, dotyczących naprawy.

Krwawe roznouchy w Indiach.

W mieście Amridżir w Indiach angielskich przyjęto do krwawych roznouchów wskutek nakazanego przez generała Dyerę aresztowania dwóch przywódców ruchu wielkoindyjskiego. Tum zderzał wszedzie chorągwie i oznaki angielskie, zdobył szturmem bank państwowego, zabił dyrektora i personel, a budynek podpalili, zburzył urząd telegrafów i telefonów, wtargnął do lazaretu angielskiego, zabił tam dwie lekarki a jedną pielęgniarkę wrzucił w płomienie. Wiele chorych zmasakrowano, kościół chrześcijański i budynek misyjny spalono. Generał Dyer uszedł w przebraniu. Ruch wolności Hindusów zyskuje przewagę. Anglia stoi przed katastrofą.

Sprawa pokój między Polską a Rosją sowiecką.

Warszawa. Pogłoski o rzekomo bliskim terminie odpowiedzi rządu polskiego na pokojową notę bolszewicką nie mają podstawy. Rząd zbiera informacje i gromadzi oznosny materiał. Sprawa odpowiedzi nie zostanie rozstrzygnięta przed początkiem miesiąca marca. Mianowicie też dla tego, ponieważ rząd polski zamierza ujednostajnić swoje stanowisko ze stanowiskiem morcarstw ententy.

Socjalisi polscy pra do pokój. Osobna ich delegacja pod kierownictwem posła Daszyńskiego byla u naczelnika państwa i prezesa ministrów, domagając się rychłego zawarcia pokój.

Przesilenie w ministerstwie spraw zagranicznych

Warszawa. "Głos Narodu" otrzymał wiadomość z Warszawy, że stanowisko ministra spraw zagranicznych Pataka jest zachwiane. Ci, którzy go dodali najgoręcej popierali, coraz głośniej mówią obecnie o potrzebie powołania na to stanowisko fachowca dyplomatycznego. Jako kandydatów na posadę

ministra wymieniają Adama hr. Tarnowskiego oraz Agenora hr. Gołuchowskiego, obu byłych ministerów austriackich.

Otwarcie jarmarku w Gdańsku.

Gdańsk, 18. lutego. Dzisiaj otwarto tegorocznego jarmarka wiosennego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Lig narodów, Polski, Niemiec oraz licznych gron kupców i przemysłowców. Burmistrz gdański Sahn powitał go przemową. Jarmark obejmuje 10 tysięcy metrów kwadratowych aresztu. Wyświetlów jest 1100.

Deserterzy i spekulanci walutowi na G. Śląsku wydani będą rządowi polskiemu.

Sosnowiec. „Iskra” donosi: „Ze źródła wiarygodnego dowiaduję się, iż wszyscy deserterzy wojskowi, oraz ukrywający się przed poborem, a przebywający na G. Śląsku, będą wydani Polsce przez komisję międzynarodową.”

Będą również wydani ci poddani polscy, którzy trudnili się skupem złota i srebra dla banku niemieckiego.

Z całego świata.

Węgierskim rozworadzie komisja francuska bez względu na potrzeby Niemiec. Tak donoszą ze Śląska do „Deutsche Allg. Zeitung”.

Działanie Polski. Warszawskie dzienniki donoszą: Poseł Ignacy Paderewski złożył na ręce marszałka Sejmu 6 670 000 marek jako pozostałość z sumy 20 000 funtów szterlingów przeznaczonej na jego reję przez p. G. S. Karpa, prezesa Komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce „Polish Victims Relief Fund” w Sidne w Australii. Z funduszu tego wspomagano jeńców i uchodźców polskich na obyczaj, a pozostała suma ma być podzielona między najbardziej słynne miasta Warszawy, Krakowa, Lwowa, Łodzi. Pełna kwota, bo 250 tysięcy marek przekazał Paderewski na inwalidów z walk o wyzwolenie Wielkopolski na ręce generała Dowbora-Muśnickiego.

Milion marek na flotę polską. „Kuryer Poranny” donosi z Borysławia: Milion marek na flotę polską złożono na okazję uroczystego zajęcia Bałtyku przez wojska polskie. Z inicjatywy gminy Borysław i Tustanowice odbyła się zbórka na ten cel. Reprezentacje wszystkich gmin zagłębia naftowego odbyły w tym dniu uroczyste posiedzenie, na których uchwalono ofiary na flotę polską. W niedziele, po uroczystym nabożeństwie, odbyła się w „Sokole” uroczystość z okazji zjednoczenia ziem polskich. Miejsce było udekorowane.

Wydania jeszcze trzech okrętów handlowych, wykończonych obecnie w warz-

tach niemieckich, żąda międzynarodowa komisja zegu. gł. od Niemiec.

Kołczak stracony. „Daily Herald” donosi z Londynu, że admirał Kołczak został przez bolszewików stracony.

Odezwa pożegnalna byego prezydenta Poincarego odczytana we wrocławiu w Izbie francuskiej i w senacie. Poincare upomina, aby Francja żądała od Niemiec naprawy złego, które przeszedły. Wzywa też naród francuski do jedności wobec zadań gospodarczych i finansowych, jakie ma do spełnienia.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Nowe znaczki (czyli marki) pocztowe będą od 20 lutego b. r. zaprowadzone na Górnym Śląsku na obszarze zajętym przez Koalicję. Znaczki te będą po 2½, 3, 5, 10, 15, 20 i 50 fen. oraz po 1 marcu 15 markach; taksamo karty pocztowe z frankaturą po 10 i 15 fen. — Od tegorocznego dnia (od 20 lutego) nie wolno używać dotychczasowych niemieckich znaczków pocztowych, ale należy używać tylko tych nowych znaczków górnosłaskich. — Ktoby miał w zapasie dotychczasowe znaczki niemieckie, ten je może do dnia 20 lutego na pocztach wymienić na znaczki nowe. — Opowiedzieć o tej sprawie tym wszystkim, co gazet nie czyta; to bardzo pilna i ważna sprawa!

Ceny zboża i ziemiaków. Rząd Rzeszy niemieckiej przedłożył parlamentowi nową ustawę o ustanowieniu cen minimalnych na zboże i ziemiaki ze zbioru w roku 1920. Według ustawy te maja kosztować pszenica po 1100 mk. za tone (20 centników), żyto, jęczmien i owsie po 1000 mk. za tone, a ziemiaki po 500 mk. za tone. W handlu drobnym naturalnie liczyć należy na poważne podwyższenie tych cen. Chleb i ziemiaki kosztować będą około 150 procent więcej niż dotąd. Parlament jaknajwcześniej ma zatwierdzić te nowe ustawy. — Wszystko drożeje wciąż z dnia na dzień, a wartość pieniędza spaada. Do nowych zbiorów żniwnych będzie wszystko tak podrożone a wartość pieniędzy tak mała, że powyższa poprawa cen rolnikom nic nie pomoże.

Węgierskie podróże od 1. lutego o 35 marek na tonie (nie wliczając w to podatku węglowego); brykietki węglowe za podróże o 66⅔ marek na tonie.

Ceny papieru gazetowego zostały znów podwyższone, i to o 10 marek na 100 kg. Nowa cena

ustanowiona jest tylko na miesiąc luty; co dalej będzie, nie wiadomo — w każdym razie jest gorzej.

Do robotników i pracowników budowlanych: Wszystkim robotnikom budowlanym i cieślarskim zwraca się uwagę, że Oddział budowlany Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Okręg górnosłaski, ma swą siedzibę w Bytomiu. W tym Oddziale organizują się polscy, cieśli, malarze, zwyczajni robotnicy budowlani, cieślarscy, kanalizacyjni, robotnicy przy pracach budowlanych ziemiańskich. — Zgłasza się na członków i przystępujących do obcych związków, jako i we wszystkich sprawach informacyjnych, dotyczących zebrań, agitacji, materiału związku, umów taryfowych, podwyższenia zarobku, organu „Związkowca” i t. d., niech się oddać zgłoszenia pod adresem: Oddział budowlany Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Bytomiu (Beuthen O.-S. Kirchstrasse 17; Telefon 1136). Wyrok plebiscytu zaś należy zawiązać pod adresem: Pan Jan Gola w Bytomiu (Beuthen O.-S. Kirchstrasse 17).

Nowe kłamstwo gazet niemieckich. Gazety niemieckie zamieszczyły wiadomość, że Polska zarządziła na ziemiach w ostatnich dniach zajętych mobilizację wszystkich mężczyzn od roku 19 do 42. Wiadomość ta jest fałszywa. Polska nie mobilizuje lecę bierze do wojska jedynie ochotników, od roku 17-go do roku 28-go — a i tych ochotników używa się głównie do obsadzenia zajętych ziem. Gazety niemieckie kłamią plugawie.

Zaprzysiężenie urzędników górnosłaskich na nową konstytucję niemiecką zostało wstrzymane wskutek zarządzenia Komisji koaliccyjnej.

Wybory do rad rodzinnych, mających czuwać nad szkolnictwem, zostało u nas odroczone. W przód ma być rozstrzygnięta państwa przynależność Górnego Śląska.

Z pod Raciborza. (Korespondencja). Przed niedawnym czasem wyprawdził się z naszej wsi główny nauczyciel. Był on zajadły hałasista. To też wynalazł sobie miejsce spoczynku poza G. Śląskiem. Na jego miejscu został potwierdzony drugi nauczyciel. Nie jest on wprawdzie tak głośnym jak jego poprzednik, jest jednak członkiem opolskiego „Vereinigungu”, a to nam wystarczy. Jego „prace” stawają się coraz bardziej widoczne. Ze dotąd nie jest potwierdzony nowoobrany zarząd gminny, to jest jego dzierżem. Przy pewnej pogadance, wywietrzył się dosyć jasno ze swoich uczuć. Pomiedzy innymi miał powiedzieć: My nauczyciele górnosłasci jesteśmy zorganizowani, i w razie gdy-

dla tego nam Kościół poleca post — Chrystus Pan sam daje nam przykład, który naśladować winniśmy. Musimy pościć, aby pokute ezynek za popełnione grzechy i aby się ich uchronić w przyszłości. A pokuty sam Bóg żąda międzynarodowa komisja zegu. Znaczki te mają być zrobione z gipsu, żelaza, ceramiki, a także z drewna. Czytamy w Starym Zakońku, jak to Niniwici na skutek kazania proroka Jonasza, czynili pokute i pościeli; zstąpił król z tronu, oblioki się w wóz i popiół, i wszyscy pościeli aż do zebaka, a nawet byli musieli pościć — i przez ten post przebiagali gromem Boiski i uprosili cofnięcie wyroku sprawiedliwości Boiskiej, według którego miało Niniwe zginąć.

Post jest umartwieniem ciała, ale nader zbawienienny, bo „duch wprawdzie jest skorym, ale ciało jest miękkim”, jak czytamy w Pismie św.; aby więc zwalczyć pozałdwiściwości cielesne, musimy ducha wzmacnić a ciało utrudnić. Mamy w tym względzie świadectwo św. apostoła, który powiedział: C, którzy są Chrystusowymi, ciało swe Ukrzyżowali wraz z jego namiernościami i pozałdwiściowymi; a sw. Paweł sam się na przykład stawia, gdyż pisze: Karze ciało swe i w nie woleje podbić, abym snadź inazym nie przepowiadawszy, sam się nie stał odrzuconym. To też czytamy, jako święci w wszystkich wiekach w postach się tochali i w przedziwny sposób ciało swe umartwiali; przypominam tu tylko Patronkę naszego Śląska, św. Jadwigę. O Mojżeszowi i Eliaszu w Starym Zakońku wiemy także, że czterdziestodniowy post zachowali. Post jest takim starym, jak ludzkość sama, bo czemu innemu było owe przykazanie Boiskie, dane pierwotnym ludziom w raju, że się mieli wstrzymać od owocu drzewa w pośrodku raju, jeżeli nie przytaczaniem postem? a właśnie złamaniem tego postu za poduszczaniem wezwa utracili Adam i Ewa raj, a my z sumi — tak znów przeciwnie odzyskać go możemy tylko pośtem. Post tak odpowiada potrzebie ludzkiej duszy, że nie jest nawet cechliwość chrześcijańska, ale jest wszystkim religiom wspólnym — a więc jak nierożdymie sobieowi chrześcianie postępują, którzy post odzyskują, podobni są do Ezawa, syna Izaka w Starym Zakońku, który za miskę sołczewicy prawo pierwodniectwa bratu swemu Jakubowi przekał — tak też dusza traci dla marnego dogodzenia ciału. Sprawdza się i w tym względzie, że Kościół stanowiąc post, roztrąpnie sobie postępu, i stwierdzeniem jest i tu one słowa naszego Zbawiciela: Kto Kościół nie słucha, ma być uważany za boganię i iawnogresznika.

Jak łagodne są zresztą przepisy postne Kościoła; co do ścisłego postu udziela dyspensy tym, którzy są w niemożności chowania go, chorym, ciężko pracującym, młodzieży i starcom; powinni ci jednak wynagrodzić te uwolnienie innemi dobremi uczynkami, jak modlitwą i almuną i cierpliwem znoszeniem tych umartwień, które im Bóg sam nakłada. Nie ma wątpliwości, że stycznej przyczyny skarżyc się na zbytnią surowość naszego Kościoła. Porównajmy te złągodzenia z gorliwością pierwszych chrześcian, którzy cały dzień aż do zachodu słońca pościeli, a nie tylko od miesięcy potraw, ale i od nabicia i jaj się wstrzymali, jakże nas opieszanych i zniewieściących ich potomków załatwiają! Zresztą Bóg sam nam nałożył ciężki i długi post przez smutne stosunki, jakie się wskutek wojny światowej utworzyły, i niejeden teraz musi z konieczności pościć, który sobie dawniej drwił z Kościelnego postu i uważa go za nieudobne uderzenie. Kto nie widzi w tem palca Bożego za dawne poniewanie przykazania Kościelnego?

Powazajmy więc postne przykazanie Kościoła, przestrzegajmy je, o ile to tylko nam jest możliwe; niechaj ten czas wielkiego postu będzie dla nas czasem umartwienia, pokuty i osobliwego nabożeństwa. Bieżący wierni dzieci Kościoła,помнac na one słowo Ojca Kościoła: Ten nie może mieć Boga jako ojca, który nie ma Kościoła za matkę. Wiadomo kościołom Czytelnikom o nieszczęsnem odszczępieniu w Czechach. Uwiodł tam kusiciel, który według dzisiejszej Ewangelii i do naszego Zbawiciela przystąpił, i tych, którzy winni przodować w wierności do Kościoła, kapelanów, i obawiać się trzeba, że ci nie szczęśliwi odzczępią i wielką liczbę wiernych za sobą pociągną. Założyli sobie Kościół „narodowy”. O chytrą szatańską, która pod płaszczem szlachetnej miłości dla narodu zrywa jedność Kościelną! Wszak Kościół Chrystusów musi być katolickim, i zawsze wszelkim, winien obejmować wszystkie narody, jest międzynarodowy w szlachetnym tego słowa znaczeniu, a nie może się ograniczyć na jednym narodzie. O dziwne zaślepienie, które nie uznaje, że właściwy krok dla narodu nieszczęsnego i zgubnym będzie. Boć nie ma gorącego rozdrożenia w społeczeństwie nad religijnego; zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Ka. D.

by C. Śląsk do rzad polski takie. Naturali Daremna i ta cie. Rząd polski cieli, tak jak to tem mniej polskie wpala w ciekie, żeby śpedzie i inne paliemieckich. Jeżeli szcze niepotrzebnej gadziny jawnie, świat nauczyciele nie bez nich nie obudzi nauki polskie kolegów swoje wątanie do swojej

Baborów. rynek za 15 000

Wodzisław tejsi Niemcy i towali wojsko i odgrali się dławili p. Are i przewodnicz Krzoska, i niektóra utrzyma ciborskiej ulicy, ważnej części miasta na Polsce sza zacięte tak przedko nie pogołoski po Mrozik na to bogatego młodemu na pogłosku

Sztu

Denty

naprze

Rac

Sztuc

Star

Richa

Raci

Deli

rosy

lik

L. H

Skó

lis

kupuje

J. S

by Śląsk dostał się do Polski, to uczynimy na rząd polski taki „druk”, że nas musi tutaj pozostawić. Naturalnie na warunkach najdogodniejszych. Daremna i ta chytrówka Wasza, panowie nauczyciele. Rząd polski przepędził hakały i katolickich nauczycieli, tak jak to zrobił i rząd czeski. Zaden rząd, a tem mniej polski może pozwolić, żeby pruski nauczyciel wpajał w serca polskiej działy idee niemieckie, żeby śpiewała pieśni o niemieckim „vaterlandzie” i inne palić kadzidła na cześć „bohaterów” niemieckich. Jeżeli gdzieś zabraknie nauczyciela, to jeszcze niepotrzebuje maszyna rządowa stanąć. Gorzej gadziny jak nam wydały „dresurantalty” niemieckie, świat już wydać nie może. Niech panowie nauczyciele niemieccy nie myślą, że się rząd polski bez nich nie obejdzie. I niech zawsze zabiorą się do nauki polskiej, jeżeli nie chcą pomnożyć szeregu kolegów swoich z innych polskich dzielnic i wdrożać do swojego „Vaterlandu”. Czułuch.

Baborów. Skradziono u kupca Pixy w rynku za 15 000 marek towarów.

Wodzisław. Prowokacyjna zwawała tutejsi Niemcy przywitanie, jakie tutejsi Polacy zgłosili wojskom francuskim. Niemcy gardłowały i odgrząły się granatami ręcznymi. Najbardziej gardłował A. Arendt, rezerwowy kapitan niemiecki i przewodniczący w „kriegerfermajen”, oraz kupiec Krzoska, i niejaka panna Mrozik, już starsza panna, która utrzymuje mały handelek cukierkami przy Raciborskiej ulicy. Chociaż wszyscy trzej żyją w przeważnej części z ludu polskiego, wyzywali co nie miara na Polaków. Przedewszystkiem odznaczała się swą zaciętością panna Mrozik. Polacy jej tego tak predko nie zapomnią. Przez pewien czas chodzili pogłoski po mieście, że upatrzyła sobie ta panna Mrozik na towarzysza życia pewnego starszego, ale bogatego młodzieńca polskiego. Od niejakiego czasu te pogłoski ustąpiły. Widocznie z tej maki chleba

nie będzie i stąd też widocznie pochodzi ta wielka złość na Polaków u niej. — Panowie Francuzi z pewnością dowiedzieli się o tych wygrzązaniach się granatami, bo urządzili rewizję u p. Arendta, i, o dziwo, znaleźli pięć granatów ręcznych, 180 patron do broń palnej i rewolwer. Z tego widać, że Niemcy są dobrze zaopatrzeni w broń i ani myślą jej dobrowolnie oddawać. Zatem bacznosc Koalicyo! W.

Rybnik. Uniwersytet ludowy, oddział Rybnicki, rozpoczął działalność w ubiegły piątek. W skupieniu członkowie słuchali początek literatury polskiej, która prelegent będzie wykładają przez szereg wieczorów, aby dać pogląd na całokształt naszego piśmiennictwa. — Równolegle we wtorki będą wykłady historii polskiej, tak, że jeden wykład drugi uzupełniać będzie. — Niestety zauważyliszy tylko mała liczba przedstawiciele kobiet. Czy matki nasze i dorosłe córki nie potrzebują oświaty? Czy wychodzą z fałszywego założenia, że Uniwersytet ludowy nie dla kobiet i dziewczyn? Oczenie kujemy Was, niewiasty!

Z Pszczyńskiego. (Wyzysk). Także komendant załogi francuskiej w Pszczynie zwraca uwagę na to, że niektórzy kupcy sprzedawali towary żołnierzom francuskim drożej, niż ludności miejscowej. Komendant grozi, że ceny będą stwierdzane i w razie wyżysku będą winni pociągnąć do odpowiedzialności karnej. — Chyba żaden kupiec polski takiego gałęzińskiego przestępstwa się nie dopuści!

Głogówek. Tow. oświaty im. św. Jacka urząduje w niedziele 22-go posiedzenie, na które zaproszono także Żandowskie Tow. śpiewu, aby poślednie śpiewami upiększyć i urozmaicić. Przytem chcemy założyć tutaj Tow. śpiewu. O jak najszybszy udział członków, a szczególnie także młodzieży, chętnie do śpiewu, bardzo uroczasamy. G.

Świetochowice w Bytomskiem. (Czego już nie kradną?) W kaplicy cmentarzowej skra-

dziono tu niewielki dzwon razem z powrozem. Przezto powstała dla parafii szkoła wynosząca co najmniej 1000 marek.

Tarn. Góry. (Jak kłamią!) W gazetach wrocławskich pojawiły się wiadomości pochodzące z Tarn. Górn. i pewnie przez tutejszych hakałów zmyślone i do gazet podane. Według tych wiadomości gazet wrocławskich, oficerzy francuscy byli na zabawie tutejszego Kasyna polskiego, wypytywali gości, czy będą głosować za Niemcami, czy też za Polską, tym zaś, co przyrzekli głosować za Polską, dali papierosów lub czekolady. — Wiadomość ta, co uczestnicy zabawy pod przysięgą zeznali mogą, jest od początku do końca zielana. — Również kłamliwa i zupełnie zielana jest wiadomość, że niewielka tarnogórska nie otrzymała żadnego mleka. — Cel tych kamstw jest tylko jeden: Szczęć i podburzać ludność przeciwko wojskom koalicjnym — co zresztą czynią także niezliczeni agenci niemieccy ustnie pomiędzy ludem. — Władze koalicjne przekonają się z czasem, jakimi środkami hakały pracują. I to już od przeszło roku tak czynią!

Gliwice. Za obrazające słowa o żołnierzach francuskich został skazany tutaj przez francuski sąd wojskowy nauczyciel Brodkorb na miesiąc wiezienia i 200 franków grzywny, a niejaki Brodatz na 50 franków grzywny.

— Na targ ostatni sprzedano 470 świń (20 prosiaków, 450 prosiat — innych świń nie było). Sprzedano 15 prosiaków po cenie 750 do 900 mk., 120 prosiat po cenie od 200 do 300 marek za sztukę.

NA DESŁANO.

Racibórz. Czytelnikom zwraca się uwagę na ogłoszenie firmy Herrmann Fraenkel, dotyczące owoców olejnych.

Nakadem „Nowa Racibórz” w Raciborzu — Drukarnia „Katolik”, spółki wydawniczej, ogr. odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzki w Raciborzu.

Sztucznezęby, plomby

itd. tylko towar pokojowy.

Dentysta Klink - Racibórz
Zborplatz 5, II.

naprzeciw landratury - winiarnia Glusy.

Mówią po polsku

**Dentysta
Max Klink jun.**

Racibórz, Marcellusplatz 5 II.
(Masarski Rynek)

Sztucznezęby, plomby itd.

**Starą miedź, stare
lane rury i t. p.**

Kupuj po najwyższych cenach

Richard Jilmann, inżynier
(Ant. Strzybny nast.)
Racibórz, Odrzańska ul. 22.

Delikatne palone kawy
rosyjską herbatę, proszek kakao,
wszystkie gatunki wina,
likier, rum, koniak
wszelkie towary kolonialne

pohea

L. Breitbarth, Racibórz,
Zalożony 1861.

**Skórki kuny, tchórze,
lisy, zajace, króliki**
kupuj po najwyższe ceny dzienne

J. Strzybny nast. Racibórz,
Długa ulica nr. 12.

książki powieściowe

BIBLIOTEKA KATOLICKA

ORAZ

POLSKIE ELEMENTARZEE

POLECAJĄ

NOWINY RACIBORSKIE

RACIBORZ.

Kadź

zelazna, cynowana, w dobrej
stanie, ma na sprzedawce

W. Bitomski,
Racibórz, ul. Solna 14.

Lekarz-dentysta C. Block

(lekarsz na zęby)

Racibórz, ulica Dworcowa (Deutsche Bank)

Sztucznezęby itd. Plomby
Rwanie zębów z uszleniem drążka.

Polecam wszystkie
rolnicze nasiona
pod gwarancją, oryginalności i dobroci

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Zasoby i ceny
rolnicze ujęte w
tabeli

Kirschen idealne

Place

wielki jessene

najwyższe ceny

za
stare złoto i srebro,
platynę, bry-
lanty i szczęki.

Zegarki, towary

złote i srebrne.

Obrączki ślubne

w wielkim wyborze
od 30.— mrk.
począwszy.

R. Duda

Racibórz - Odrzańska ulica 23 I.

Proszę zważać na nasze
okna wystawne!!

Ratiborer Eisenhandlung

6. m. b. J.

Rynek 2, obok ratusza

Kupuję każdą ilość

twarzogu (sera) i jaj

Fr. Kubisch - Racibórz

W. Przedmieście 33.

Największa polska hurtownia
tabaki, cygar i papierosów na G.
Śląsku

Wojciech Nowakowski

Oddział hurtowny i kantory główne:
ulica Dworcowa nr. 23 I.

BYTOM G.-S.

Telefony nr. 182 i 141

Sprzedaż detaliczna:
ulica Tarnogórska nr. 42

Na czas postu

polecam:
najlepsze śledzie szkockie, śledzie
wedzone i marynowane, wedzony
węgorz, łosoś, biklingi, rozmaite
marynady i sardynki w oliwie.
Właścina wędzarnia śledzi i zakt. marynada. Śniadanie

P. Piszczyk --- Racibórz
Odrzańska ulica.

Cukiernia i kawiarnia Riedel
właśc. Rich Füllner

Koncert artystyczny

codziennie od 5-7 i od 8-11 godz.
w niedziele i święta od 11-12^{1/2}.

Zegarki, towary złote

 Złote obrączki ś. ubne
w rozmaitej wielkości
i z różną zawartością.

Optyczne artykuły -- Warsztat reparacyjny
Zakup starego złota i srebra.

Karol Siwon, zegarmistrz
Racibórz, ulica browarowa 11.

Wydział państwoowy
dla olejów i tłuszczy w Berlinie
zawiera

ugody dla uprawy lato- wych owoców olejnych

Za rzepik latowy, siemiony lniane, mak
i goryczkę udziela się oprócz wysokich cen
także odbiorze wobec roku ubiegłego

podwójne dokładki od obszaru
za goroszycę oprócz tego

premię od omłotu

Bliższych wskazówek udziela poniżej pod-
pisany komisyoner wydziału państwowego

Hermann Frenkel
Racibórz.

Aktualizacja na nową gazetę

Dr. med. vet. Zeug,
weterynarz
Racibórz,
Bollwerkpl. 1
Telefon 425.

Oppler,
nest. H. Lange
dentystka,
Racibórz
ul. Odrzańska 2
sztuczne zęby, plomby.
Leczę także członków
kasy chorych.
Mówię po polsku.
Telefon nr. 495.

Dom koncertowy
Goldener Zepter

Racibórz, Oluga ul. 30
— — Telefon 721. — —

Nowość dla Raciborza!

Franc Im Tourn
kolofiska grupa wariete

i komiczna. — —

Największa podróżująca grupa

tego rodzaju. — 12 osób. —

W każdy poniedziałek i czwartek

nowy program.

W dni poważnych, począt. o g. 7^{1/2},

w niedziele i święta:

dwa przedstawienia

od 4-7 i 7^{1/2}-11 wieczorem.

O ileżny oddział uprasza

DYREKCYA

Gerti Ulrich.

— — — — —

Oziewczynka

która opuściła szkołę,
z porządnej rodziny w

mieście, na Starej wsi

lub Ostrogu, która ma

chęć wyuczenia się księ-

garstwa, może się zgło-

sic do

księgarń

Nowin Raciborskich.

— — — — —

Kawiarnia Residenz - Racibórz

Cotygodniowo pierwszorzędny
KONCERT ARTYSTYCZNY
wykonany przez kapelmistrza p. Karola Gillarda po połud. od godz. 5-7. 8-11

W niedzielę: KONCERT PORANNY.

Teatr **M** Metropol

Od 20. do 23. lutego

W teatrze miejskim

Róża Bernd

Dramat w 6 aktach.

Dalej:

Wspaniały program poboczny!

Hotel Stadt Wien

Jego wróg śmiertelny

Ciekawy akt detektywa.

Dalej:

Wspaniały obraz przyboczny.

DO KOMUNII ŚWIĘTEJ

polecam białe i czarne materye na
suknie we wszystkich gatunkach,
spódnicę, ponczochy, szale,
chustki do nosa i t. d.

JULIUS PRIESTER

Rynek RACIBORZ Rynek

 Rozszerzając gazetę naszą. 

Ks. K

W dniu
25 lat od ś-
ksiedza Ko-
Adam Micki-
dla nas Śląz-
największym
odrodzenie n-
że z radośni-
połączeniu z
winniśmy o-
sie słowem
Pamiętać po-
za prace oko-
ze cerca i d-
co sami czu-
nam dodać
pierwszym
to właśnie p-
nego serca.
Matka-Ojczy-
jak za nią
nie zapomni-
wią, by d-
jest chluba
łość go o-
zdrowa tezy
o ile sam c-
cza ludzi du-
Przeto-
cze do ja-

NA LA

OPOWI

I zamia-
cach i podnie-
najczętsza? C-
bytoby w tem
Słowa te v-
cia, wygląda-
Bünker nie s-
sobie torebkę
Przełożony
powiedział:
— Prowad-
pokojnie. Zo-
Odszedł, a
Zamknęły w s-
rywano; cieśk-
że nie tak łatw-
swoboda.

Gospodarz
dzia u siebie
wsparł na ciò
przywiezione
przed chwilą
wością, w dui-
go zeglarza, k-
sposobu, jakby
jednak swoim
wzrok ucz-
ciowym "kap-